

MOTYWY DĄŻENIA IRANU DO UZYSKANIA STATUSU MOCARSTWA NUKLEARNEGO

Tomasz Otlowski

ZE WZGLĘDU NA SWE POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE, POTENCJAŁ GEOPOLITYCZNY ORAZ WYJĄTKOWĄ HISTORIĘ I ETOS NARODOWY (W PROSTEJ LINII ODNOSZĄCY SIĘ DO KULTUROWEJ SPUŚCIZNY STAROŻYTNEGO IMPERIUM PERSKIEGO), IRAN (PERSJA) OD WIEKÓW PRETENDOWAŁ DO ODGRYWANIA ROLI REGIONALNEGO MOCARSTWA LUB TEŻ – W OKRESIE SCHYŁKU SWEJ POTĘGI (MIĘDZY KOŃCEM XVII A POCZĄTKIEM XX WIEKU) – PRZYNAJMNIEJ DO ROLI „JĘZYCZKA U WAGI” W REGIONALNEJ ROZGRYWCE ŚWIATOWYCH MOCARSTW.

Geneza irańskiego programu jądrowego sięga czasów przedrewolucyjnych. W planach, przyjętych na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku przez rząd szacha Pahlawiego, było wybudowanie w Iranie ok. 20 niewielkich reaktorów atomowych. Pierwsze dwa – w Buszerze na południu kraju – zaczęto budować przy pomocy USA, Francji i Niemiec już w połowie lat 70.¹ Wcześniej, w połowie lat 60., Amerykanie przekazali Iranowi niewielki reaktor atomowy na lekką wodę, z przeznaczeniem na cywilne prace naukowo-badawcze. Intencją USA było „zapoznanie” Iranu (wówczas głównego sojusznika Waszyngtonu w regionie Środkowego Wschodu i Zatoki Perskiej) z technologią nuklearną, w celu wykształcenia odpowiedniej kadry naukowej

1) Budowa tych reaktorów nigdy jednak nie została ukończona: po rewolucji islamskiej (1979 r.), prace w Buszerze zarzucono, później zaś, w czasie wojny z Irakiem, instalacje te zostały zniszczone przez irackie lotnictwo.

i stworzenia warunków dla dalszego rozwoju technologicznego kraju – przy jednoczesnym zadbaniu, aby technologia ta nie stworzyła ewentualnych możliwości dla samodzielnego rozwoju prac nad bronią jądrową.²

GEOPOLITYCZNE I STRATEGICZNE PRZESŁANKI DĄŻENIA IRANU DO POZYSKANIA BRONI JĄDROWEJ

Obalenie monarchii w Iranie i przekształcenie kraju w teokratyczną republikę islamską nie miało większego wpływu na zmianę postrzegania geopolitycznej pozycji Iranu w regionie. Pojawiły się jedynie nowe, zasadnicze przesłanki ideowe i polityczne, kierujące postępowaniem władz Iranu i stanowiące odtąd główne uzasadnienie dla działań na rzecz uzyskania przez państwo należnego mu statusu w regionie i świecie. Po 1979 roku – wraz z wypracowaniem idei „eksportu rewolucji islamskiej” – Iran podjął aktywne starania na rzecz zwiększenia swego znaczenia i oddziaływania w regionie.

Jednym z istotnych elementów tego procesu jest dążenie do wejścia w posiadanie odpowiednich środków militarnych, gwarantujących uzyskanie strategicznej przewagi nad sąsiednimi państwa-

mi. W tym celu od początku lat 90. ubiegłego wieku Iran konsekwentnie rozbudowuje swój potencjał militarny – w tym szczególnie komponent raket balistycznych, a także intensywnie rozwija program pozyskania broni masowego rażenia (BMR) – zwłaszcza zaś broni jądrowej, postrzeganej obecnie przez irańskich decydentów jako najbardziej skuteczny środek strategicznego oddziaływania w regionie. Choć oficjalnie władze w Teheranie wciąż utrzymują, że celem realizowanego programu nuklearnego jest polepszenie sytuacji energetycznej kraju, to jednak wyjaśnienia takie nie są przekonywujące. Iran jest bowiem krajem posiadającym bogate złoża kopalnych surowców energetycznych – ropy naftowej (drugie miejsce na świecie pod względem wielkości zasobów, ok. 132,5 mld baryłek³) oraz gazu ziemnego (również drugie co do wielkości zasoby światowe, ok. 27,5 bln. m³⁴). Tym samym teza, że państwo to potrzebuje dodatkowych źródeł energii – pozyskiwanej z rozszczepiania jąder atomu – dla zapewnienia sobie dalszego harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego, wydaje się bezzasadna. Należy więc uznać za niemal pewne, że podstawowym celem irańskiego programu jądrowego jest dążenie do wyprodukowania broni nuklearnej, mającej być podstawowym strategicznym środkiem militarnej dominacji

Iranu w jego najbliższym środowisku międzynarodowym. Tezę taką potwierdzają też liczne wypowiedzi przedstawicieli irańskiego establishmentu⁵.

Postrzeganie przez dominujących w Iranie Persów pozycji ich kraju w regionie nie zmienia się od stuleci i jest w zasadzie niezależne od aktualnie panującej w państwie formy ustrojowej. Położenie geopolityczne Iranu – w strategicznym punkcie między Bliskim a Środkowym Wschodem, między Europą a Azją, niemal w samym centrum świata muzułmańskiego i tuż obok morskich szlaków komunikacyjnych o fundamentalnie żywotnym znaczeniu dla gospodarki regionu i świata – w naturalny sposób warunkuje pretendowanie przezeń do regionalnego mocarstwa.

Tradycyjne, mocarstwowe ambicje Iranu – w połączeniu z szeregiem czynników natury ideologiczno-religijnej i politycznej – wyraźnie przybrały jednak obecnie postać dążenia do „twardej” militarnej hegemonii tego państwa w regionie. Taka polityka Iranu z pewnością nie sprzyjać będzie stabilizacji sytuacji w tej części świata, co więcej, może doprowadzić do regionalnego wyścigu zbrojeń, w tym również nuklearnych.

Od momentu utrwalenia w Iranie władzy teokratycznego reżimu, Teheran konsekwentnie dąży do „eksportu” swej rewolucji islamskiej, chcąc odgrywać wiodącą rolę w świecie muzułmańskim. Pierwotnie jednak, w myśl założeń „ojca” islamskiej republiki ajatollaha Ruhollaha Chomeiniego, to roz-

2) Anthony H. Cordesman, Khalid R. Al-Rodhan „Iranian Nuclear Weapons? The Uncertain Nature of Iran’s Nuclear Programs”, Center for Strategic and International Studies, Arleigh A. Burke Chair in Strategy, April 12, 2006.

3) Podaję za: „Putting energy in the spotlight. The British Petroleum (BP) Statistical Review of World Energy”, czerwiec 2005.

4) Ibidem.

5) I tak na przykład w dniu 24 marca 2006 r. Mohsen Rezai, były dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, a obecnie sekretarz generalny Rady Osądu, w przemówieniu do członków paramilitarnej formacji ochotniczej Basidż oświadczył, że „nuklearny Iran zdominuje 17 islamskich państw regionu” Bliskiego i Środkowego Wschodu (za: www.iranfocus.com).



ryc. 2 Iran w regionie Bliskiego Wschodu

szerzanie rewolucji poza granice Iranu miało dokonywać się w drodze masowych ruchów (buntów, rewolucji) społecznych w krajach regionu, zwłaszcza tych, w których żyją znaczne społeczności szyickie (Irak, Bahrajn, Liban). Chomeini nie przywiązywał początkowo wagi do znaczenia siły militarnej w jej strategicznym ujęciu. Liczył on, że zrewoltowane masy szyickie będą w stanie samodzielnie obalić

skorumpowane, pro-zachodnie rządy w regionie i zaprowadzić „islamski porządek” – tak, jak stało się to w Iranie w 1979 roku.

Liczne świadectwa i informacje z tamtego okresu wskazują, że ajatollah Chomeini nie tylko nie doceniał znaczenia siły militarnej w realizacji ideowo-politycznych (strategicznym) celów islamskiego Iranu w regionie, ale był wręcz niechętny kontynuacji programów

i badań, mających na celu rozwijanie i zwiększanie potencjału militarnego kraju, uzależniającego go *de facto* od zewnętrznej (w praktyce głównie zachodniej) technologii i *know-how*.⁶ Stąd też jego decyzje o zakończeniu programu nuklearnego i wielu innych prac naukowo-badawczych w zakresie technologii militarnych. Niechęć najwyższego kierownictwa polityczno-religijnego Iranu do „militarystycznej przeszłości” kraju legła także u podstaw podjęcia masowych czystek⁷ w siłach zbrojnych Iranu, w wyniku których irańska armia

– niegdyś najsilniejsza w regionie – w 1980 roku faktycznie przestała istnieć. Negatywne skutki tych decyzji dały znać o sobie już wkrótce, w początkowym okresie wojny irańsko – irackiej (1980-1988).

Irak dysponował wówczas nieporównanie większym i nowocześniejszym potencjałem militarnym niż Iran, co sprawiło, że Irańczycy przez pierwsze lata wojny nie byli w stanie adekwatnie i skutecznie odpowiedzieć na irackie ataki z użyciem rakiet balistycznych, broni chemicznej etc.⁸ Dopiero pod koniec wojny, dzięki intensywnym

6) „Ojcowie” rewolucji islamskiej w Iranie nie byli początkowo zgodni co do wyboru modelu stosunków islamskiego Iranu ze światem zewnętrznym, zwłaszcza zaś Zachodem. Uznanie Stanów Zjednoczonych za strategicznego przeciwnika (w aspekcie ideowo-religijnym i geopolitycznym) zdawało się warunkować analogiczne podejście do reszty świata zachodniego, tym bardziej, że wiele państw zachodnich aktywnie wspierało reżim Saddama Hussajna podczas wojny iracko-irańskiej. Początkowo więc w kierownictwie irańskim przeważała tendencja izolacjonistyczna, lansowana przez ajatollaha R. Chomeiniego. Niekorzystny obrót wydarzeń w wojnie z Irakiem wymusił jednak na Teheranie ograniczone otwarcie na świat, które z biegiem czasu (a zwłaszcza po śmierci R. Chomeiniego w czerwcu 1989 roku) zaczęło przybierać coraz większe rozmiary.

7) Nowe, rewolucyjne władze osadziły w więzieniach tysiące oficerów i ekspertów wojskowych dawnej armii Szacha, którzy nie zdążyli uciec z kraju. Wielu z nich zamordowano. Ci, którzy przeżyli i doczekali wybuchu wojny z Irakiem, objęci zostali amnestią i mogli wrócić do służby – islamski Iran był bowiem kompletnie nieprzygotowany do prowadzenia regularnej wojny i dawni dowódcy oraz specjaliści, wyszkoleni jeszcze przez Amerykanów, okazali się niezastąpieni.

8) To, że Irakowi nie udało się pokonać Iranu, osłabionego wewnątrz po rewolucji islamskiej, było wynikiem fatalnego wyszkolenia i niskiego morale armii irackiej, a także olbrzymiej mobilizacji kadrowej po stronie irańskiej. Dzięki fanatyzmowi i wręcz samobójczym operacjom ochotniczych irańskich formacji rewolucyjnych, Irakijczycy nie byli w stanie osiągnąć strategicznego sukcesu.

zakupom uzbrojenia i technologii wojskowych w Korei Płn., Libii, Chinach i krajach Europy Wschodniej, Teheran był w stanie uzyskać – w zakresie niektórych kategorii środków walki (np. rakiety balistyczne) – względną równowagę potencjału z Irakiem.

Doświadczenia z czasów wojny z Irakiem sprawiły, że władze irańskie zmieniły swe pierwotnie ambiwalentne stanowisko w kwestii technologii militarnych, broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia. Według najnowszych ustaleń, decyzja o rozpoczęciu prac nad produkcją własnej broni jądrowej zapadła w Teheranie zapewne już w 1987 roku – a więc jeszcze podczas trwania konfliktu z Irakiem. Znacznie wcześniej (ok. 1984 roku) Iran rozpoczął realizację swych programów produkcji broni chemicznej (a zapewne także i biologicznej)⁹.

Brak zdecydowanego rozstrzygnięcia w wojnie z Irakiem¹⁰, wraz z agresywną postawą Bagdadu w regionie¹¹, sprawiły, że podstawową przesłanką dla intensywnego rozwijania przez Iran programu budowy broni atomowej było ciągle poczucie zagrożenia ze strony Iraku. Po upadku reżimu S. Hussajna w 2003 roku (a wcześniej Talibów w Afganistanie) i „zainstalowaniu się” sił USA w niemal wszystkich państwach sąsiadujących z Iranem – Teheran

przeorientował postrzeganie swego programu jądrowego, uznając go odtąd za czynnik odstraszenia strategicznego wobec USA, na wypadek podjęcia przez Waszyngton decyzji o aktywnym dążeniu do zmiany reżimu w Teheranie (np. na wzór operacji irackiej). W tym samym czasie nastąpiło także znaczące – ilościowe i jakościowe – przyspieszenie prac w ramach irańskiego programu jądrowego.

Oprócz aspektów *stricto* militarnych, równie istotną przesłanką intensyfikacji dążeń Teheranu do pozyskania broni nuklearnej stało się przeświadczenie, że tylko jako mocarstwo regionalne Iran może skutecznie zrealizować projekt rozprzestrzenienia idei islamskiej rewolucji. Według założeń kreatorów obecnej irańskiej strategii międzynarodowej, mocarstwo-wość Iranu powinna opierać się na „twardej” sile militarnej, wspartej siłą ideową i polityczną, umożliwiającą Teheranowi odgrywanie przewodniej roli w świecie islamu.

WPŁYW RADYKALNEGO SZYICKIEGO MESJANIZMU NA IRAŃSKIE AMBICJE NUKLEARNE

Rozpatrując polityczne i ideologiczne przesłanki, wpływające na dążenie Iranu do uzyskania broni atomowej, nie można pominąć

aspektu religijnego, w tym zwłaszcza kwestii szyickiego mesjanizmu.

Jak się wydaje, szczególne znaczenie dla zintensyfikowania w okresie ostatnich 10 miesięcy wysiłków Teheranu na rzecz pozyskania bomby jądrowej, miał fakt objęcia w sierpniu ub. roku stanowiska prezydenta Iranu przez ultrakonserwatystę Mahmuda Ahmadineżada. Człowiek ten – zaliczany do tzw. „drugiego pokolenia rewolucji islamskiej” – jest nie tylko zaufanym i w pełni oddanym współpracownikiem najwyższego kierownictwa politycznego i religijnego kraju, ale także zwolennikiem nieformalnej szyickiej religijnej „szkoły duchowej”, która w szczególności ortodoksyjny i dosłowny sposób kultywuje wiarę w dogmat głoszący powrót ostatniego (dwunastego) szyickiego Imama



Prezydent Iranu Mahmud Ahmadineżad

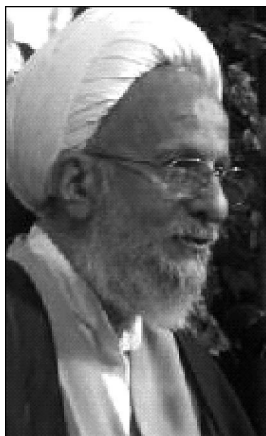
– Mahdiego¹². Ujmując rzecz w dużym skrócie i uproszczeniu, Mahdi miał – według wierzeń szyitów – „zniknąć” ok. roku 847 (według kalendarza chrześcijańskiego), ulegając tzw. „wielkiemu zasłonięciu”. Szyici oczekują odtąd jego powrotu jako bożego posłannika, który utoruje drogę dla ponownego pojawienia się na świecie Isy (Jezusa),

9) Globalsecurity.org

10) Wojna ta zakończyła się w 1988 roku rozejmem, któremu patronowała ONZ. O zawarcie rozejmu wystąpił Iran.

11) Po zakończeniu wojny z Iranem, Irak kontynuował intensywne zbrojenia. Reżim Saddama Hussajna brutalnie stłumił także w tym czasie powstania Kurdów na północy kraju (w tym z użyciem broni chemicznej – m.in. Halabdża, marzec '88) i szyitów na południu, a w 1990 roku zaatakował Kuwejt.

12) Doktryna ta – nazywana mahdaviat – nie tylko głosi wiarę w rychły powrót 12-go Imama, ale przede wszystkim nakłada na jej wyznawców wymóg aktywnego działania na rzecz przyspieszenia jego powrotu. Co więcej, zakłada, że najskuteczniejszą formą przyspieszenia powrotu Mahdiego jest wywołanie na Ziemi „chaosu” (za: Daniel Pipes „The Mystical Menace of Mahmoud Ahmadinejad”, „New York Sun, 10 stycznia 2006 r.).



Ayatollah
Mohammed
Mosbah Jazdi

mającego zwalczyć Antychrysta i ostatecznie zaprowadzić niebiański ład i pokój na Ziemi.

Zwolennicy i wyznawcy *mahdaviat* jeszcze do niedawna byli w Iranie ścigani prawem – np. w 2000 roku media arabskie donosiły o procesie 30 członków tego ruchu w Iranie.¹³ Wiele wskazuje na to, że obecnie nieformalnym przywódcą i duchowym guru tej „szkoły duchowej” jest wpływowy ajatollah Mohammed Mosbah Jazdi (fot.), teolog z Khom (Qom), członek Zgromadzenia Ekspertów – jednej z najważniejszych instytucji władzy w irańskiej teokracji¹⁴. M. Jazdi uznawany jest także za duchowego nauczyciela prezydenta M. Ahmadineżada. Zwolennicy i uczniowie ajatollaha M. Jazdiego otwarcie głoszą pogląd, że Mahdi powróci na Ziemię w przeciągu najbliższych dwóch – trzech lat. Sam Jazdi znany jest natomiast w Iranie ze swego radykalizmu i krytyki wobec zaszczepiania

na gruncie islamskiej republiki wzorców z demokracji zachodnich (np. idei wyborów powszechnych). Według niego to nie obywatele, lecz jedynie najwyższy przywódca religijny kraju ma prawo podejmowania wiążących decyzji politycznych i prawnych, „zgodnych z wolą Wszechmogącego”¹⁵.

Istnieją podejrzenia, że szkoła *mahdaviat* – skupiająca ok. 20 proc. irańskich szyitów – może mieć związki ze środowiskiem tzw. Stowarzyszenia Hoddżatiah. Organizacja ta pojawiła się w Iranie w latach 50. ub. wieku i była tak radykalna w swych poglądach religijnych i społeczno-politycznych, że jej działalność została w roku 1983 zakazana przez ajatollaha R. Chomeiniego. Aż do dziś funkcjonuje ona w Iranie nielegalnie¹⁶. Co ciekawe, szkoła korańska Haqqani w Khom, której członkiem jest właśnie ajatollah M. Jazdi, miała być założona m.in. przez Stowarzyszenie Hoddżatiah.¹⁷

Prezydent M. Ahmadineżad wielokrotnie publicznie odwoływał się do idei zadziwiająco zgodnych z głównymi zasadami kultu *mahdaviat*.¹⁸ Podkreślał też swoje przekonanie, iż spełnia rolę „pomazańca” samego Niewidocznego Imama i „narzędzia” w jego rękach – utrzymuje m.in., że każdą istotną decyzję polityczną „konsultuje” wcześniej z samym Niewidocznym Imamem podczas tzw. *khalvat*

– modlitewnego odosobnienia.¹⁹

Tak więc, choć wydaje się to irracjonalne, to nie można jednak wykluczyć, że zarówno intensyfikacja prac nad programem jądrowym, zwiększenie nakładów na zbrojenia, jak też prowokacyjna retoryka obecnych władz Iranu mają służyć eschatologicznym celom, stawianym przez kult *mahdaviat*.

Z biegiem czasu zwiększa się ilość przesłanek, wskazujących na bezpośrednie oddziaływanie ideologii *mahdaviat* na bieżące działania władz irańskich, w tym zwłaszcza najbliższego otoczenia prezydenta M. Ahmadineżada.

W irańskim systemie ustrojowym prezydent, będący szefem rządu, nie sprawuje najwyższej władzy w państwie ani też nie kontroluje w pełni resortów i instytucji siłowych (które podlegają najwyższemu przywódcy – ajatollahowi Ali Chamenei). Nie oznacza to jednak, że kierujący się ideologią *mahdaviat* M. Ahmadineżad nie ma żadnego wpływu na kierunki rozwoju irańskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Choć w ciągu minionych kilku miesięcy pojawiały się sygnały o ostrym konflikcie politycznym między M. Ahmadineżadem a otoczeniem

13) „Gulf News Online Edition”, 24 listopada 2000 roku.

14) Patrick Devenny „True Fanatic (Iran’s President Awaits the apocalyptic Mahdi. Do we want his finger on the button?)”, „The American Spectator” (wersja internetowa), 12 grudnia 2005.

15) Behzad Keshmiripour „O Mozbahu Jazdim”, portal internetowy „Arabia.pl”

16) Jest to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że Hoddżatich opowiada się przeciwkoobowiązującej w Iranie koncepcji welajat e-fakih, zakładającej sprawowanie przez duchownych władzy politycznej w państwie.

17) „Iranian president paves the way for Arab’s Imam return”, portal internetowy www.iranian.ws

18) W listopadzie 2005 roku, podczas spotkania z duchownymi pełniącymi funkcję piątkowych kaznodziei, prezydent M. Ahmadineżad oświadczył, że zasadniczym celem rewolucji islamskiej w Iranie „jest utorowanie drogi dla powrotu 12-go Imama – Mahdiego” (za: „Iranian president paves the way...”)

19) Amir Taheri „The frightening truth why Iran wants a bomb”, „Sunday Times”, 15 kwietnia 2006 r.

najwyższego przywódcy, to jednak nie należy zakładać, że oznacza to początek procesu mającego na celu odsunięcie od władzy zbyt radykalnego prezydenta. W ogólnym ujęciu, strategia Ahmadineżada (tj. aktywizacja działań na rzecz zwiększenia geopolitycznego znaczenia Iranu w regionie i eksport rewolucji islamskiej) jest bowiem całkowicie zbieżna z poglądami A. Chamenei i zdecydowanej większości konserwatywnego kleru irańskiego.

Dążenie władz Iranu do wejścia w posiadanie broni jądrowej i uzyskania tym samym statusu mocarstwa nuklearnego jest wypadkową wielu czynników o charakterze obiektywnym (położenie geopolityczne kraju) oraz subiektywnym (spuścizna historyczno-kulturowa oraz aspekty ideologiczno-religijne, włącznie z elementami szyickiego meşjanizmu). Zwłaszcza ten ostatni aspekt napawa szczególnym niepokojem. Może on bowiem sprawić, że Iran stanie się całkowicie nieprzewidywalnym graczem na arenie międzynarodowej. O ile bowiem już wcześniej Iran był postrzegany przez większość państw demokratycznych jako zagrożenie dla ładu międzynarodowego, m.in. z powodu wspierania islamskiego terroryzmu i proliferacji BMR, to jednocześnie jednak był uznawany za względnie

przewidywalny w swych działaniach, zwłaszcza długookresowych. Natomiast obecnie nie można już mieć całkowitej pewności, że władze w Teheranie kierować się będą racjonalnymi – z punktu widzenia Zachodu – przesłankami i motywami.